Hod II. Sierada, 8 lutaha 1922 h. Nr. 3

JEDNAŚĆ

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia Achwiarnaja d. 4, kw. 2
Redakcyja adčyniena štodnia aproč świat ad 10 — 1.
Administracyja: ad 10 — 2.

Cana numaru 20 mar.
Padpiska na 3 mies. 240 mar.
na 1 miesiac 80 mar.

CANA ABWIE[illegible] [illegible]ajnaha druku na 1 str. 30 mar. u [illegible] tekstam 15 mar. Dla šukaučych pracy [illegible]aniej.

Ad Redakcyi.

Z pryczyn, niezaležnych ad Redakcyi — hety Nr. „Jednaści" wychodzić spoźnianym, ale dalej hazeta budzie wychodzić akuratna kožny tydzień Prosimo wysyłać padpisku.

Wilnia, 8 Lutaha 1922 h.

Wilenski Sojm, u swaim rašeńni dałučeńnia našaj ziamli da Polščy, pawinien być rašuča padtrymany ŭsim biełaruskim hramadzianstwam. My musim pamiatać, što za hranicami hetaj ziamli lažać taksama biełaruskija abšary, jakija ŭ siłu Ryskaha traktatu, źjaŭlajucca častkami Polskaj dziaržawy. Ni na chwilinu nie pawinny my zabywać, što za hraničnymi słupami, jakija stajać ciapier miž Polščaj a balšawickaj Maskowijaj — stohnuć miljony našych bratoŭ, z dušy jakich wyrywajecca zusim ščyry kryk: „Da Polščy!"

Razwiazańnie Wilenskaha pytańnia, u sensie federatyŭnaj łučnaści Litwy z Polščaj, nas nia moža wielmi ciešyć: biełarusu ŭ takoj palityčnaj konjunktury pryšłosia-b zašmat kłaści maładych wysiłkaŭ na baradźbu z polskimi i litoŭskimi elementami.

Nacyjanalnym realnym ideałam biełaruskaj sučasnaści pawinna być wyzwaleńnie baćkaŭščyny, ad Maskoŭskaj niawoli i aŭtanamičny ŭstroj całaj Biełarusi ŭ hranicach Rečypaspalitaj Polskaj.

Kab dajści da hetaj mety, my pawinny padtrymać usie tyja palityčnyja akty, jakija zbližajuć nas da jaje. Adnym z ich źjawicca wyrašeńnie losaŭ Wilenščyny i, zwiazanaje z im čarodnaje pytańnie,—aŭtanomija Zachodniaj Biełarusi.

Układ sił Wilenskaho Sojmu nie daje mahčymaści być wjalikim optymistam, što da apošnich zapatrabawańniaŭ. Adnak, kali, prymiem pad uwahu mižnarodnuju konjunkturu, kali polskija demakratyčnyja partyi buduć mieć dawoli zrazumieńnja realnaho stanu rečaŭ, dumaem, pry ich enerhičnaj pastawie,—aŭtanomija moža być uchwalena nawat hetym Sojmam. Jasna, što z pryčyn haspadarčych i administracyjnych, hranicy aŭtanomii buduć pašyrany za hranicy wybarčaj terytoryi, a heta źjawicca ŭžo pieršym realnym krokam upierad u zmahańni za aŭtanomnyja prawy ŭsiej Zachodniaj Biełarusi.

Wilenski Sojm.

Urešci Siaredniaja Litwa dačakałasia u Wilni swajho Sojmu. Wybranyja narodnyja pradstaŭniki zasieli u stalicy hetaha kraju i majuć kirawać jaho dalej. Tut ŭžo nie jaki tamaka čynoŭnik, a wybranyja narodam pradstaŭniki.

Dzień atkryćcia hetaha Sojmu, heta dzień wialikaha narodnaha świata, dzień uračysty i dzień, pieradusim wialikaha histaryčnaha značeńnia ŭ padziejach hetaje ziamli.

Nie darohaj krywawaha hwałtu, zbrojnaj siły, nialudzkich bajoŭ — paniawierki, śmierci, kryŭdy i ździeku čaławieka nad čaławiekam, a darohaj samych ludzkich sposabaŭ ma ja być wyrašana praz hety Sojm Wilenskaje pytańnie i ablehčana dola mnahapakutnaha, pryhnyblenaha narodu.

Smutnaje prošłaje žyćcia hetaha kraju nawučyła i pierakanała naš narod jakich daroh treba prytrymoŭwacca ŭ žyćci, kab zdabyć choć niejkuju mieru peŭnaści, choćby časowaha spakojnaha žyćcia. Jamu było skazana, što tolki Sojm zapeŭnić jamu hety, tak wielmi patrebny spakoj i jon, narod hety, hramadoju pajšoŭ na wybary. Jamu było skazana, što kab dałučycca da Polščy i zdabyć sabie takuju siakuju paprawu, žyćcia — treba wybirać tolki palakoŭ, a nia inšych, i jon i heta zrabiŭ. Nawat i žydy, tam hdzie hałasawali, — hałasawali tolki za palakoŭ — swaich kandydataŭ nia mieli i swaich pradstaŭnikoŭ u hetym Sojmie, tak jak i inšyja nacyi — nia majuć.

Słowam, wyšła tak, što zroblena dla was usio, jak hetaha wy chacieli, ale i wy, panowie, pakažecie ŭ hetym Sojmie siabie, što da nas. Rožnyja biedy i niaščaści wyŭčyli być nas wielmi ciarpliwymi i, kali patreba, dyk paciarpim jašče, ale wy dakažecie na dziele usio toja, što tolki nam abiecali.

Wybary nie wajna, nijakich asabistych achwiar, jak u majemaści, tak i ŭ ludzioch nie patrabujuć, dyk kali heta zapeŭniaje jašče niejkija ŭ budučynie karyści — čamu-ž tahdy nia wybirać i nia wybirać tak, jak hetaha patrabujuć sučasnyja abstawiny?

Ludzkaść dušy, wysokaja čaławiečnaść nie źjaŭlajecca prykmietaj tolki jakoha adnaho narodu, ale hetyja pryhožyja prajawy spatykajucca ŭ kožnym narodzie, a tym bolej ŭ narodzie tym, jaki ŭ praciahu amal paŭtary wiakoŭ ciažka pramučyŭsia ŭ ciažkaj čužackaj niawoli — spaznaŭ na sabie nialohkuju apieku čyžyncaŭ.

U wačoch wialikich achwiarnikaŭ adbudowy Polščy, jakija za hetu wialikuju ideju pałažyli swajo žyćcio tut i u dalokaj Sybiry, pazamučwalisia ŭ wastrohach — jak paŭstancy, u wačoch hetych ludziej uwaskrossaja Polšča pradstaŭlałasia, jak niešta niazwyčajnaje, hdzie ahulny mir, najbolšaja zhoda usich, i najwialikšaja ludzkaść pamiž ludźmi rožnych stanaŭ i narodnaściaŭ pawinny panawać i ich — hetyja narody — u wadno całaje łučyć.

Ździejśnić usio heta — heta i jość najwialikšym zadańniem wybranaha Sojmu.

Jakby krywa nie pahladali i jakby nie pryznawali niekataryja polskija elementy inšych u našym krai narodnaściaŭ, adnolkawa treba ŭsiož-tki pryznać, što heta ziamielka nie adnej tolki polskaj narodnaściu zasielana — jość jašče mnoha i inšych...

I kožnyja z hetych narodnaściaŭ pawinna ŭrešci wyrazna pačuć, što i jany takija samyja ludzi, jak i usie inšyja i karystajuć u swaim krai z adzinakawych z usimi inšymi nacyjami prawoŭ.

Nia siłaj i prymusam, a z dobraj woli pawinny łučycca ŭ adno supolnaje usie nacyjanalnaści. Macniejšy pawinien razumna i sardečna apiekawacca słabiejšym i zaŭsiahdy być dla jaho bratam, a słabiejšy — šanawać i pawažać dužejšaha ščyra ŭwa usiom pamahać i spryjać jamu, a nie bajacca, štučna wysłuhoŭwacca i ašukoŭwać jaho.

Wytwareńnie ŭ našym krai takich sprawiedliwych adnosin pamiž ludźmi — heta abawiazak Sojmu. I na hetaj darozie niachaj jamu Boh pamahaja u jaho pracy.

M. B.

Adkryćcie Wilenskaha Sojmu.

U sieradu, 1-ha lutaha, adbyłosia uračystae atkryćcie Wilenskaha Sojmu ŭ Polskim Teatry na Pahulancy, jaki budynak zastaŭsia praznačany i adpawiedna pryhatawany dla patreb Sojmu. Zrana, a hadzinie 10, adbyłosia ŭ Katedry nabaženstwa, jakoje adprawiŭ ks. arcybiskup Hryniawiecki pry ŭčaści wialikaha liku duchawienstwa. U hałoŭnaj nawie, ŭ katedry, zaniali miejscy pasły Sojmu, Časowaja Uradujučaja Kamisija sa staršynioj na čale, delehat polskaha ŭradu, wajskowyja pradstaŭniki, haradzkaja rada, pradstaŭniki ŭład i uniwersytetu i pradstaŭniki ad wialikaha liku rožnych tawarystwaŭ i źwiazkaŭ. Katedra była napoŭniana narodam. Pieknaje kazańnie skazaŭ ks. Adam Kuleša.

A hadz. 11, pierad budynkam Sojmu pačali hramadzicca ŭ wialikim liku hości i cikawyja. U budynak upuščalisia tolki pasły i tyja, jakija mieli bilety na prawa ŭwachodu, a taksama, rožnyja delehacyi, jakija prybyli, kab prywitać Sojm.

U sali, naprociŭ trybuny dla pramoŭcaŭ, zaniała miejsca prawica, sia redzinu—rady ludowyja, kryło — demakraty. U ložy prascenawaj zaniaŭ miejsca staršynia Časowaj Uradujučaj Kamisii p. Mejštowič z sabrami hetaj Kamisii, naprociŭ—delehat polskaha ŭradu i pradstaŭniki waršaŭskich ministerstwaŭ. Za radami pasolskich kresłaŭ zaniali miejsca pradstaŭniki Waršaŭskaha Sojmu.

A hadzinie 12 s pał. uzyšoŭ na trybunu staršynia p. Mejštowič i skazaŭ hetkuju pramowu:

Pramowa starszyni Mejsztowicza.

„Kali siahońnia Pradstaŭniki Wilenskaj Ziamli sabralisia ŭ hetaj sali, dyk dziakujučy tolki adważnamu mužastwu tych, što za kraj naš zmahajučysia, hrudźmi swaimi jaho abaranili.

Kali ŭ pačatku 1919 h. natoŭpy balšawikoŭ ŭwachodzili ŭ Wilniu, dyk nie paddałasia im naša moładź; čaść jaje pastupiła ŭ Biełaruska-Litoŭskuju dywiziju, na arhanizacyju jakoj našy ŭciekačy składali swaje apošnija hrošy, druhaja častka, siarod śniahawych miacielic, stanuła da zaciatych partyzanskich bajoŭ, pakrywajučy siabie wialikaj sławaj i raznosiačy pa krai pieśniu ab lehijonach.

Ad balšawickaha najezdu, ŭžo rańniaj wiasnoj, wyzwaliła nas polskaja wojska, z litoŭska-biełaruskaj dywizijaj na čale—nie wialikaje, ale adważnaje i kirawanaje praktyčnaj rukoj Načalnika Jazepa Piłsudzkaha, jaki na imia aswabadziciela Wilni zusim zasłužyŭ. Pamiatku wialikaj ŭdziačnaści ŭ sercach našych zbudawaŭ sabie za žyćcia, a dumki jakoha zaŭsiahdy znachodziacca z nami. Čeść jamu i sława!

Pa litoŭska - sawieckaj ŭmowie, jakaja, kraj naš, biaz woli jaho narodu, ŭ čužyja ruki addała, ad čužackich uradaŭ wybawiŭ nas hienerał Želihoŭski staŭšy na čale swaich wojskaŭ, złožanych z synoŭ hetaje ziamli. Hienerału hetamu narod naš jašče niadaŭna złažyŭ zasłužonuju padziaku.

Usie hetyja zasłuhi zastanucca nia tolki ŭ historyi, ale i ŭ sercach narodu, jaki pieśniaj sialanskaj z pakaleńnia ŭ pakaleńnie jaje pierakazwać budzie. Čeść tym što, ŭ zmahańniach žyćcio swajo pałažyli! Čeść ichnim matkam i dzieciam! Nie zabudzie ab ich baćkaŭščyna! Razwitajmasia-ž z imi ščyrym i sardečnym uspomnieńniem i ŭstaŭšy pačcim ich pamiać.

Kali ad hienerała Želihoŭskaha ja pryniaŭ ŭładu, ja abiecaŭ što prawiadu wybary i skliču Sojm. Wybary adbylisia swabodna. U wybarčych kamisijach pryjmali ŭdzieł pradstaŭniki ŭsich narodnaściaŭ, jakija žywuć u našym krai i jakija ścierahli swabodu wybaraŭ. Administracyjnyja ŭłady mieli jasnyja nakazy kab z ich starany nia było ani najmienšaha naciska na wybary. Rožnym pradwybarnym sabrańniam i drukam zapeŭniŭ poŭnuju swabodu, a chto prahledzić Wilenskija hazety za apošnija miesiacy, toj znojdzie ŭ ich dakazy jak karystalisia šyroka z hetaj swabody.

Dziela pryčyn farmalnych, urešci, nie zaličana bolš jak tysiača hałasoŭ—asob, jakija wielmi zdalok pryjechali, kab swaje hałasy addać. Na wybary pastupiła tolki dźwie žałaby, jakija kasacyjonnym Sudom buduć razhledžany.

Wybary adbylisia wielmi spakojna, pry nadta prychilnym nastroi ludnaści. Narod całymi hramadami šoŭ na wybary. Hałasawała bolš jak 64 prac. prawamočnych, nie zważyŭšy na wostruju zimu i dalokaść, jakaja niekataryja wioski ad wybarnych urnaŭ addzialała, na wialiki pracent niehramatnych ŭ hetym krai i na prapahandu, jakaja pasyłałasia prociŭ wybaraŭ. Usie hetyja pieraškody pieramoh patryatyčny nastroj, katory adznačaje naš narod ad wiakoŭ.

Pry takim paradku rečaŭ, kožny musić pryznać, što Sojm hety budzie wyrazam pierawažnaj bolšaści našaha narodu i dumaju, što usie pastanowy, jakija Sojm hety wyniasie buduć šanawany praz usich tych, jakija tolki šanujuć wolu narodu. Asabista zajaŭ-

laju, što budu čakać na wyjaŭleńnie hetaj woii i woli hetaj z usiajej wieraj paddamsia.

Pierachodziačy da asobnych narodnaściaŭ, maju peŭnyja wiestki, što biełarusy hałasawali hramadoj, što na prawincyi pryjmali ŭdzieł u wybarach da 30 prac. żydoŭ i što ŭ niekatorych wokruhach hałasawali taksama i litwiny.

Faktam jość adnolkawa, što častka niapolskaj narodnaści świadoma nie pašła na wybary. Dumaju, što nie papsuje heta dobrych adnosin pa- [illegible] narodnaściami našaha kraju. Bo [illegible], što ad wybaraŭ ustrymalisia, rabili heta pad upływam pahroz, albo kirawalisia pryčynami, jakija, nia majuć ničoha supolnaha ani z unutrannym žyćciom našaha kraju, ani z adnosinami ich da polskaha narodu, častka jakoha jość značnaj bolšaściaj našaha nasialeńnia. Upływali tut pryčyny pabočnyja.

Kraj naš u praciahu wiakoŭ pieranosiŭ ciažkija muki. My pieraniaśli paŭtarawiakowuju niawolu i praśledawańni našaj narodnaści i wiery, niawolu adwažnymi wybuchami bajoŭ pierarywanuju. Ale z usich peryjadaŭ našych dziejaŭ najstrašniejšy byŭ peryad apošni. Zbyłosia usio, čaho narod naš praz cełyja wiaki bajaŭsia: hoład, pošaść, ahoń i wajna. Na pačatku hetaha peryjadu značnaja častka narodu, hnanaja na poŭnač rasiejskimi wojskami—ślady swaje kryžami zaznačyła. Wiarnułasia nia mnoha, a tyja, što wiarnulisia, zastali wioski ŭ hruzoch, wysiačanyja lasy i niwy parośšyja dzirwanom.

U hetym peryadzie taksama była piarerwa, u časie pamiž dwoch balšawickich najezdaŭ, ab jakich niachočacca tut i ŭspaminać, kab nie začapić świežych ranaŭ. U časie hetaj piarerwy ŭsie ŭzialisia za pracu, prabudziłasia na nowa žyćcio i dziakujučy zachadam Načalnika Jazepa Piłsudzkaha, uznoŭleny byŭ uniwersytet, jaki byŭ hordaśćciu našych dziejaŭ.

Ad času abniaćcia ŭłady henerałam Żelihoŭskim, kraj iznoŭ pačaŭ kratacca Chutka heneroł utwaryŭ krajowy urad z tutejšych siłaŭ i na čało hetaha ŭradu paklikaŭ miascowych dziejačaŭ. Usio zawarušyłasia. A kali hdzie jašče i nie tak idzie, jakby heta było patreba, dyk treba pamiatawać, što paŭstajom z pažaryščaŭ.

Dadaju, što pałažeńnie nialohkaje, kraj zrujnawany. Ustanowy kraju kaštujuć nia mała, nia hledziačy na wialikija źbierahańni, jakija wa usich addziełach administracyi zawiedzieny. Adbudowa kraju budzie patrabawać wialikich wydatkaŭ. Padatkowuju strunu što raz macniej treba naciahiwać čamu dalejšaje ekanamičnaje razwićcio zrujnawanaha kraju pieraškadžaje.

Treba nam wyjści z niapeŭnaściaŭ. Patrebien mir zwierchu, a ŭnutry—zhoda ŭsich krajowych čynnikaŭ i zhodnaje supracoŭnictwa, kab mahčyma było raspačać lepšaje žyćcio. Ja peŭny, što Sojm, jaki wykaža nam wolu narodu, z daŭniešych parlamenckich našych tradycyjaŭ woźmie tolki toje, što u ich było jasnaje.

Witaju was! Čujusia ščaśliwym, što na maju dolu wypaŭ hety honar!

Pakul Sojm wybiare Maršałka, ja zaprašaju najstarejšaha wiekam z Panoŭ Pasłoŭ da kirawańnia pasiedžańniem. Jość im Arcybiskup Hryniewiecki, jakoha wialikija ciarpieńni dzialiŭ niekali ŭwieś kraj. Najmałodšaha z Panoŭ Pasłoŭ prašu, kab uziaŭ u ruki piaro...

✦✦✦✦

Niamiecki plan najezdu na Rasieju.

„Gazeta Wileńska" u № 25 padaje wielmi cikawuju karespandencyju z Berlina, pieradrukowanuju z londynskaj hazety „Times" ab niamieckim praekcie apanawańnia Rasiei.

„Niadaŭna ŭ adnej z berlinskich časopisiaŭ źmieščana staćcia henerała Hofmana (wiadomaha z Biareścia Litoŭskaha) pad zahałoŭkam: „Ci patrebna militarnaje ŭmiešacielstwa ŭ Rasiei", zwiarnuŭ uwahu na fakt, što peŭnyja wajskowyja sfery ŭ Niamieččynie, ŭžo ad peŭnaha času razwažajuć mahčymaść ataki z Niamieččyny Sawieckaj Rasiei. Uważajuć jany, što nadyšoŭ užo čas ahulnaj razwiazki hetaha pytańnia. Jość pryčyny dumać, što i henerał Ludendorf wielmi cikawicca hetym praektam, choć dahetul nia wyjawiŭ swajho pohladu.

Staćcia henerała Hofmana pakazwaje, što ličać tut na ahulnuju dapamohu krajoŭ Zachodniaj Eŭropy dla zaatakawańnia Sawieckaj Rasiei. Widawočna Niemcy majuć arhanizawać wojski i aficeraŭ pry pomačy rasiejskich uciekačoŭ, a niadaŭnyja worahi Niamieččyny majuć dapamahčy utrymańniem wojskaŭ; ludziej ad ich nie patrebujecca. „Vorwarts", orhan niamieckich socyjalistaŭ, pa nadrukawańni hetaj staćci, wykazaŭsia ab hener. Hofmanie, jak ab čaławieku, jakoha čas ničoha nie nawučyŭ, i pytaje, ci čaławiek pry zdarowym razsudku moža wieryć u mahčymaść raźwićcia u siahoniašnija časy praŭdziwaj wajny na akrainach Uschodniaje Eŭropy? Ale son hener. Hofmana i tych, jakija tak jak jon dumajuć, jość štonajmienš snom na jewie.

Niadaŭna atrymany wiestki, što wialiki lik rasiejskich emihrantaŭ pieranosicca z Polšči ŭ Niamieččynu, widawočna z pryčyn zakliku niejkaje arhanizacyi, peŭna manarchičnaj. Jak akazwajecca, byli jany i jość zarehistrawanyja praz rasiejskuju manarchičnuju arhanizacyju ŭ Niamieččynie, na čale jakoj staić henerał Biskupski. Naskolki wiedama, hetaja rasiejskaja arhanizacyja jość uspamahanaja praz niamieckija manarchičnyja arhanizacyi i razparadžajecca značnymi hrašyma. Mahčyma, što ŭ peŭnaj miery hetaja rasiejskaja arhanizacyja jość hrašowa padtrymowanaja niamieckimi manarchistami, ale najbolš rasiejskimi bahačami, prozwiščy jakich niawiedamyja.

Hałoŭnaja kwatera znachodzicca u Monachiumie, a sučasnym zadańniem jość stwareńnie jaknajbolšaj armii dla zaatakawańnia wiasnoju balšawikoŭ. Ludziej ściahiwajuć z Polšči i zarehistroŭwajuč u Niamieččynie. Sztaby i kadry dla dźwioch rasiejskich armijaŭ jość užo, jak akazwajecca, ŭ stanie farmawańnia. Arhanizacyja heta maje widawočna zadańniem wiarnuć u Rasiei manarchičny paradak, ale zdajecca, niama jašče wybranaha kandydata na tron. Najbliżejšaj metaj jość źništožańnie sawieckaha ŭradu i ŭstanaŭleńnie henerała Biskupskaha časowym dyktataram. Zważajučy na dapamohu, jakuju akazwajuć niemcy, rasiejskaja arhanizacyja abawiazałasia dać pomač u wypadku kamunistyčnaha paŭstańnia, jakojab pahrażała spakojstwu niamieckaj dziaržawy. Z druhoj starany nie zhadziłasia dapamahać niamieckim manarchistam, kalib jany pačali wystupać prociŭ istnujučych ciapier u Niamieččynie paradkaŭ.

Interwencyjnaja, armija, prajektawanaja praz hener. Hofmana, składałasiab z pawažnaj, wysaka wyškalanaj siły z ciažkaj artyleryjaj, pry pancarnych ciahnikach, tankach, aeraplanach, transpartnych aŭtakalumnach i ŭsich nawiejšych materyjałach ŭ dastatačnaj miery. Maje być kirawanaj praz dobra wyškalanych i praktyčnych aficeraŭ, a pieradusim, heta armija nia moža być małoj. Pawodłuh henerała, najbolšaj abmyłkaj byłoby zaatakawańnie sawieckaha ŭradu małymi siłami. Uzbrajeńnie i militarnyja zdolnaści balšawickaj armii jość takija—kaža hener. Hofman,—što musiać być razbity tolki tahdy, kali b Eŭropejskija dziaržawy zaatakawali supolnaj akcyjaj.

Dziakujučy pierawazie zbroi i dyscypliny, straty ŭ armii interwencyjnaj byliby zusim niaznačnyja. Metaj byliby Maskwa i Pietrahrad. Tolki takim sposabam mahłaby Rasieja stanuć iznoŭ adkrytaj dla Eŭropy. Nia možna nie źwiarnuć uwahi, što niamieckaja dapamoha ŭ hetym dziele apłaciłasiaby ŭ kancy kancoŭ, uznaŭleńniem manarchii ŭ Niamieččynie. Jość najciekawiejšym toje, što pawažny lik rasiejcaŭ i niemcaŭ mocna wieryć, što ichni prajekt moža mieć maralny i mataryjalny padtrymak sa starany Francyi i Wialika Brytanii.

Z HAZET.

Wiadomaja polskaja literatka Hanna Zahorskaja nadrukawała ŭ waršaŭskim „Kurjer'y Poranny'm" za 29 studnia h. h. wielmi cikawuju staćciu, ŭ jakoj śmieła i ščyra hledziučy praŭdzie ŭ wočy—piša:

„Ab Litwie, dalibohu, mieniej wiedaju, jak ab Kitai"—pisaŭ Mickiewič u „Dziadach" ab polskaj intelihiencyi. Hetak zastałosia i pa siahońniašni dzień. Polskaja zdolnaść da illuzij (prywidaŭ) i zadawaleńnia samoha z siabie, strausawaje (heta jość takaja wialikaja, ale nie nadta razumnaja ptuška. Red.) nierazumieńnie zwyčajnych žyćciowych rečaŭ — stałasia pryčynaj taho, što my (palaki. Red.) z'ihnarawali, nie zaŭważyli naradzin biełaruskaha i litoŭskaha ruchu, a taksama i żydoŭskaj niaprychilnaści da Polšči. I ciapieraka jašče roznyja pradstaŭniki polskaj palityki kažuć, što biełarusaŭ nima i što dziela taho, tamaka, dzie žychary prawasłaŭnyje—polskaj škoły nia chočuć, treba zakładać im rasiejskuju i h. d."

Zahorskaja, u hetaj staćci, pierabirajučy detalična ŭsiu palityku i ŭsie stanowišča ekanamičnyja i heohrafičnyja i Kowienskaj Litwy, i Biełarusi Sawieckaj, i Biełarusi nie sawieckaj, i Siaredniaje Litwy—dalej piša, što dziakujučy takoj pamyłkowaści polskaj palityki, što da Litwy i Biełarusi,—hadujecca strašenny šowinizm i nienawiść da palakoŭ i ŭsiaho polskaha i što nawat Kowienskaja Litwa, nia hledziačy na žach swajho, mo' nia tolki dziaržaŭnaha, ale i nacyjanalnaha niabyćcia — hatowa, chutčej kinucca ŭ abojmy byŭšaj carskaj Rasiei, ci niemcaŭ, čym uwajści da Polšči.

My nia budziem praročyć što budzie. Nia budziem zahadzia sudzić winawatych, ale musim skazać, što tki praŭda, endeki i ich pryśpiešniki, nia to što, jak toj Mickiewičaŭ intelihient—praz niawiedańnie, ale świadoma i jasna robiać toje, čaho nie rabili i maskali, bo tyja pryznawali biełarusaŭ choć za plemia, a mowu—za „narečije", a tut jaki niebudź panok, prosta u wočy, u jasny Božy dzień, hetaha XX wieku, kaža:

— Jaki-ž ty białorusin, jeżeli jesteś kotolikiem?—Ty jesteś polakiem. Jaki-ż ty białorusin, jeżeli jesteś prawosławnym?—Przecie moskalem jesteś! Białorusinów niema żadnych!..

Jany chočuć musić kab biełarusy stwaryli sabie niejkuju nowuju wieru... tahdy buduć biełarusami...

Hetaja wiera ŭžo jość i šyrycca. Mo drennaja hetaja wiera, ale narod wytwaraje jaje, jak heta kaža i Zahorskaja,—raście šowinizm,—bo biełarus i pierad endekam choča być biełarusam.

Drawasieki.

U byŭšym wialikim huberskim horadzie, a ciaper, stalicy adnoj z respublik — na šyrokim placy, niedaloka ad rynku mieściacca „kluby", jak ich prazwali u tym horadzie, ale heta, byccam biržy pracy łamawikaŭ, pilščykaŭ, drawasiekaŭ, mularoŭ i usielakaha hatunku druhich rabočych.

Nie padumajcie tolki, što hetyja „kluby" mieściacca pamiž niejkich čatyroch ścien i pad strachoju jakoha niebudź z tych damoŭ, što stajać na šyrokim placy wialikaha byŭšaha huberskaha horadu, a ciapieraka staličnaha, — a ni kryšački — hetyja „kluby" mieściacca prosta na bruku i ludzi, jakija naležać da taho ci druhoha z ich, hurtujucca asobnymi kučkami i, čakajučy jakoha niebudź pana ci chama, katory ich najmie--haworać sabie ab usich swaich prafesyjanalnych patrebach i naahuł ab žyćci, i ab palityce, jak by i pa praŭdzi sabralisia jany ŭ klubie, jak tyja anhlijskija sery ci francuzskija mušju,

Łamawiki, najčaściej źbirajucca na samy najwialikšy woz—płacformu, kładucca žywatami, ŭniz padkłaŭšy pad łokci miaški ci pokryuki, kurać lulki i cyharki, plujuć, śmiajucca, žartujuć, radziacca. Časami spichajuć adzin adnaho na ziemlu, heta na manier, jak i ŭ supraŭdnym klubie, što niepažadanaha siabru — wykidwajuć, ci inačaj — wystaŭlajuć biez prawa pawarotu... Tolki taja rožnica, što łamawiki,—narod miahčejšy, z lepšym sercam, — wykinuty siabra pniecca nazad z jaho krychu pakpiać, kolki razoŭ jašče šturchnuć, ale ŭ kancy kancoŭ, znoŭ pryjmuć, znoŭ daduć mahčymaść uleźci na płacformu, nie tak, jak u supraŭdnych palityčnych klubach...

Mulary, rabyja ad wapny i hliny źbirajucca kala ściany jakoha niebudź domu, niekatoryja siadajuć na tratuary i taksama, śmiajučysia i pawažna, papichajučysia i łajučysia, kuračy i plujučysia, padtrymoŭwajuć swaju karparacyju i nie zadajucca z niejkimi tam kamieńščykami, ci barani Boža, drawasiekami.

Chacia drawasieki, majuć najlepšy „klub", bo dziakujučy ich prostaj datyčnaści da taho mater'jału, jaki, kali jaho padpalić, dyk haryć i daje ciapło — drawasieki zaŭsiedy raskładajuć wohnišča i siedziačy wakruh jaho, jak wakruh stała hrejucca, bytcam kala kachlanaj piečy, što zawiecca u panoŭ kaminom. Drawasieki niby, trymajucca hanorysta, z pawahaju. Dyj nia dziwa, — ichni wyhlad, kali jany pierapierazanyja šyrokimi stalowymi piłami, ci z ciažornymi siakierami za pajasami praciahwajuć nad wohniščam ruki—robić ich, nawat, niejkimi čaradziejami. Zdajecca, zahawor niejki spraŭlajuć jany, abstupiŭšy wahoń i prapuskajučy dym praz špary swaich wialikich mazolnych palcaŭ...

Badaj, nia treba kazać, što hetkija kluby istnawali i daŭniej, a mo' jašče nawat i za časaŭ Mikałaja II, kali tolki stojačy na tym placy haradawy nie bačyŭ u hetym „skoplenij" i „sowokuplenij", a značyć „złowriednych dla hosudarstwija popołznowienij".

Ale ja, bačycie pryhledziŭsia da ich i prykmieciŭ, što jany ciapier krychu nie takija, jak byli raniej i dziela hetaha ja i chaču adznačyć tuju rožnicu.

Barani Boža, kab raniej, dy ŭ adzin z takich klubaŭ ustupiŭ jaki niebudź wučyciel, pisar, aficer, ci jaki druhi intelihent. Hetaha i dumać nielha było!

Barani Boža, kab jaki niebudź razbahacieŭšy łamawik ci kramnik tahdy pryśniŭ, što jon idzie na plac i najmaje sabie drawasiekaŭ: — papa i henerała!..

Takich snoŭ tahdy nia było.

Ale takaja praŭda ciapieraka jość.

Idu ja sabie pa hetym byŭšym huberskim, a ciapier staličnym horadzie, prachožu praz plac—baču bytcym plečy adnaho majho dobraha pryjaciela... Chiba što jon! Bo ŭ kaho-ž takija cienieńkija i chudzieńkija mohuć być plečki, jak ni ŭ jaho? Piła u jaho pad pachaju (bo kab apierazacca jeju, dyk treba takich, jak jon-čatery) i staić sabie la wohnišča, jak siabra klubu drawasiekaŭ, značycca, i ruki hreje...

— Anton! — kliknuŭ ja.

— A-a! — ździwiŭsia jon.

— Ty drawasiek?

— Jak bačyš...

— A nabažeństwa chto za ciabie ŭ carkwie prawić?

Palityčnyja wiestki.

Sprawa Wilenszczyny.

Urad Kowienskaj Litwy źwiarnuŭsia 27-ha studnia h. h. da Polskaha Uradu z notaju, prapanujučaj wywiaści wojski z Wilenščyny i pačać biezpasrednyja pierahawory z Kowienskim Uradam ab Wilenskim pytańni i dalej u swajej nocie Kowienski Urad piša, što jon nia pryznaje Wilenskaha Sojmu i nijakaj ŭłady, jakaja budzie apiracca na hety Sojm.

Na hetu notu Polski Urad adkazaŭ u tym sensie, što jon zhadžajecca na prapazycyju pačać wiaści pierahawory s Kowienskim Uradam ŭ Koŭnie ci ŭ Waršawie, a što datyčycca wilenskich wybaraŭ, to jany byli zroblany nia polskim uradam, a samym nasialeńniem Wilenščyny; polski ŭrad pryznaje hetyja wybary i zajaŭlaje, što budzie ličycca z pastanowami Wilenskaha Sojmu.

Kowienski Urad u swaim adkazie na hetuju apošniuju notu Polščy zajaŭlaje, što dziela taho, što Polski Urad nia zhadžajecca wywiaści z Wilenščyny swaje wojski i zlikwidawać tam polskuju administracyju—niama sensu wiaści ciapier pierahawory ab wilenckim pytańni.

Autanomija Wilenszczyny.

„Kur. War.“ pawiedamlaje: kali Wilenski Sojm wyniasie pastanowu ab łučnaści Wilenščyny z Polščaj, to Polcki Urad, paśla umowy z pradstaŭnikami Wilenskaha Sojmu padaść u Waršaŭski Sojm praekt zakonu ab aŭtanomii Wilenščyny. Hety praekt užo apracoŭwajecca ministram zahraničnych spraŭ.

Nowy pradstaunik Polszczy u Wilni.

U kołach Wilenskaha Sojmu chodziać čutki ab tym, što byccam Nawahrudzki wajawoda p. Račkiewič budzie naznačany p. adstaŭnikom Polskaha Uradu ŭ Wilni.

Śmierć Papy Rymskaha.

22-ha studnia h. h. pamior Papa Rymski Benedykt XV, jaki pažažyŭ šmat starańniaŭ dla ŭstanowy pakoju na świecie. Adnoju z ważniejšych zasłuhaŭ pamioršaha Papy zjaŭlajecca wydańnie im zbornika kananičnaha (kaściełnaha) prawa.

Nia raniej, jak na 10 dzień paśla śmierci Papy pawiinny adbycca wybary nowaha Papy pawodle paradku, zawiedzienaha jašče ŭ 1274 h. Papaju Hryhoram X. Užo ciapier kardynały z ŭsiaho świetu źjechalisia u Rym na „konkłaŭ“ (na wybary). Jość taki zwyčaj, što Papaju zaŭsiody wybirajecca kardynał pa nacyjanalnaści italjaniec. Hedak musić budzie i ciapier. Kandydatami na papski prastoł zjaŭlajucca kardynały: Haspary, Pacceli, Ceretti i Ratti.

Uradawy kryzys u Italii.

U Italii ministerstwa Bonomi, dziela wostraj apazycyi demakrataŭ, wyjšła ŭ adstaŭku. Składajecca nowaje ministerstwa, ale chto budzie na jaho čale, jašče niawiadoma.

Wyzau Sazonawa u Paryż.

Jak pawiedamlaje „Kur. Pozn.“, Puankare wyzwaŭ u Paryž dla pierahawaraŭ byŭšaha rasejskaha ministra zahraničnych spraw Sazonawa. Hetaj pajezdcy Sazonawa ŭ palityčnych kołach, prydajuć wialikaje značeńnie i dumajuć, što jana znachodzicca ŭ zwiazku z pryznańniem Francyjaj Sawieckaha Uradu.

Balszawiki na kanferencyi u Henui.

Z Maskwy pawiedamlajuć, što na konferencyju ŭ Henuju pajedzie delehacyja ad Sawieckaha Uradu, u lik jakoj wojduć Krasin, Litwinaŭ, Ioffe, Waroŭski Rakoŭski i pradstaŭniki rabotnickich arhanizacyjaŭ. Na čale delehacyi budzie Lenin.

Nastupleńnie „siamionaucau„.

Na st. Mandžuryja siamonaŭcy padhataŭlajuć pachod na Čytu. Na čale ich staŭ hen. N. Ahafonaŭ, jaki pryjechaŭ dla hetaha z Władywastoka.

Paustańnie u Karelii.

Paŭstańnie ŭ Karelii prociŭ balšawikoŭ nia spyniajecca. Kamandzier paŭstancaŭ Ilmarynon wieryć u dobry wynik paŭstańnia.

Rożnyja wiestki.

Za druk staciej u litoŭskich hazetach prociŭ Kowienskaha ŭradu Waldemarasu i Tubielisawu — dwum znanym litoŭskim dziejačom — prykazana wyjechać z Koŭna. Hazetu „Svyturos Balsas“ — pryčynili.

Biełahwardziejcy kala Jakucku razbili saŭsim balšawickaje wojska. Bielyja zaniali h. Nikałajeŭsk i panujuć užo nad Amuram.

Balszawiki pawiedamlajuć, što Anhlija i Francija zhawarylisia pamiž saboj pierasłać u Uładywastok 10,000 wranhielcaŭ.

Sawiecki urad damahajecca od Finlandyi wysłać z swajej terytoryi 90 biełarusaŭ, jakija tam, byccam, rychtujuć paŭstańnie na wiasnu u Mienščynie.

Czyrwonaja armija śpiešna ačyščaje Błahawieščensk.

Sawiecki urad starajecca uciahnuć Kitajščynu ŭ chaŭrus proci Japonii.

Szkoły u Kijewi pryczynili z pryčyny niedachwatu apału.

I brylanty nie pamahajuć. U Krakaŭ pryjechaŭ adzin z balšawickich tuzoŭ — pradstaŭnik niejkaha tam „wnieštorhu“ i zakupiŭ niekolki wahonaŭ roznych tawaraŭ dla Rasiei. Kali pryšłosia da razpłatki, kupiec miest hrošaŭ wysypaŭ brylanty, załatyja i platynawyja rečy — amal nie na cely miljard. Ale hetkaj zapłaty krakaŭskija kupcy nie pryniali. Kudy nia kidaŭsia hety „wnieštorh“ z dabrom swaim rabawanym, nidzie nie pryniali.

Maskouski sawiecki urad naznačyŭ rehistracyju žydoŭskich rabinaŭ. Hetkaje rasparadžeńnie wyjšło dziakujučy žydoŭskaj kamunistyčnaj partyi—„Kombunda“. Rabiny u strachu, što ich stanuć prašledawać.

Ks. Arcybiskup Ropp maje być naznačany nuncyjušam apostalskim u Ryzie. Nunciatura heta maje abchopliwać usie prybałtyckija dziaržawy.

Arcyjapiskapu Eułohiju čechosławacki ŭrad admuwiŭ prawa zatrymacca u Prazie.

Kowienski Urad zabaraniŭ Waldemarasu pražywać nia tolki ŭ Koŭni, ale nia bližej 10-ci wiorst ad jaho.

Usie kazionnyja maszynki, laskajučy pa 24 hadziny ŭ sutki, wyhaniajuć praz hety čas 100 miljardaŭ sawieckich rubloŭ, ale i heta suma nie pakrywaje užo wydatkaŭ, jakija z kožnym dniom pawialičwajucca. Zapas zołata u Saŭdepii źmieńšyŭsia da 40 miljonaŭ.

U Kitajszczynie bajkot anhielskich tawaraŭ. Heta moža wyzwać razryŭ dyplomatyčnych znosinaŭ.

Pradstauniki antysawieckaj Rasiei zajawili protest prociŭ zaprosinaŭ ciapierašniaha sawieckaha ŭradu na ekanamičnuju kanferenciju Europy, bo hety ŭrad nijakoha prawa nia maje hawaryć ad rasiejskaha narodu.

Balszawiki pryznajucca, što Karelcy zachapili na składach cukru, miasa i zbožža na 1,300,000 rubl. zołatam.

Ludajedstwa z hoładu na Pawołžžy zdarajecca što raz čaściej i čaściej, a ratunku nizkul ničutno.

Nowaja balszawickaja zaniatka. Ad niejakaha času niekalki handlowych karabloŭ, jakim prychodziłasia pierabyć darohu niedaloka Kranštatu — prapali biaz nijakaha śledu.

Rewelskaje tawarystwa dla ratunku karabloŭ dajšło, što heta rabota balšawikou, jakija kružacca pa moru.

Za apošnija dni nadyjšli wiestki, što jašče bolš dziasiatku karabloŭ prapała. Dachodnaja zaniatka...

Trocki zawodzić nowy rażym u swaim wojsku—saŭsim padchadzia da wajennaha statutu byŭšaj carskaj armii. Aprača taho ŭsie žaŭnierskija rady kasujucca i ŭsielakija niezdawolstwy prociŭ nowych paradkaŭ buduć ličycca buntam i karacca wajennym sudom.

Pradstauniki Francyi, Anhlii, Japonii, Italii i Złučanych Sztataŭ pryniali amerykanskuju prapazycyju ab zabarenie karystacca atrutnymi hazami.

Rasiejskija sacial-demakraty, jakija dušacca ŭ Maskoŭskaj Butyrskaj turmie abjawili haładoŭki z pryčyny wysyłki 35-ci palityčnych prastupnikaŭ u Turkiestan. Rasiejskija sacial-demakraty źwiertajucca z pratestam da rabotnikaŭ usiaho świetu prociŭ kamunistyčnaha teroru.

Kamisar Dziarżynski, jakomu było daručana zaniacca i ŭparadkawać žaleznyja darohi, zrabiŭ u Pietrahrackim sawiecie dakład, z jakoha widać, što na 65 tys. wiorst žaleznych daroh u Rasiei — 40 tys. wiorst — zrujnowana i karystacca imi nielha.

Londynski Habinet pastanawiŭ nieadkładna zabrać z Irlandyi ŭsie anhlijskija wojski.

Wialikaje nieszczaście. U San Franello na wostrowie Sycylii (na Siarodziemnym mory) mocna ustrasanułasia ziamla. Usie što da adnej budyniny — ruchnuli, 5000 žycharoŭ apynilasia pad hołym niebam. Urad, na pieršy pačatak, daŭ pomačy 140 tys. liraŭ.

Pa dauniejšamu. Dočka Rumynskaha karala Ferdynanda zaručyłasia z Serbskim karalom Ałaksandram. Pokul buduč mieć značeńnie karali, taki zwiazak maje wialikaje palityčnaje značeńnie.

Wykanaučy kamitet anhelskaj rabočaj partyi dałučyŭsia u sprawie Hruzii da pastanowy wykanaŭčaha kamitetu II internacyonału. Rezalucija heta rašuča damahajecca ad balšawikoŭ, kab jany adčapilisia ad Hruzii, wywiali adtul čyrwonyja wojski i zabrali, hwałtam nasadžanych tudy, sawieckich čynoŭnikaŭ.

Rabočaja partyja pierasłała kopiju swajej pastanowy pradstaŭniku sa-

---

— Nia wiedaju, bo kinuŭ ja papoŭstwa.

— A žonka twaja jak?

— E-e! — machnuŭ jon rukoju,—niawiedaju...

Ja dahadaŭsia, što jamu ciažka i niachočacca tutaka hawaryć ab hetym i choć u mianie ŭ chaci chaładniej jak kala hetaha wohniśča, bo što takoje drewy, ja tolki mahu dahadwacca i ŭjaŭlać sabie, a kab mieć ich—dyk daŭno ŭžo nia mieŭ, ale, kab pahawaryć z im da duśy, ja sałhaŭ:

— U mianie jość paŭsažnia droŭ treba papiławać.

— Dobra.

— Dyk pojdziem.

— Mikałaj, chadźi, — kliknuŭ jon na niejkaha druhoha.

— Našto?— pytaju ja.

— A jak? Kab adzin piławaŭ?..

— Aha... Dobra... — źbiantežyŭsia ja, — Dobra... Pojdziem...

Prywioŭ ich u swoj chałodny pakoj.

— Siadajcie, — kažu.

— A dzie drowy?

— U lesi, pokul što, ale ja maju krychu papierkaŭ, zaraz butelačku samahonki pryniasu, pačakajcie.

— Dyk dazwol tabie pradstawić majho sopilščyka—zahawaryŭ Anton, kali ja prynios i pastawiŭ jadu i harełku na stoł,—pałkoŭnik X.

— Jak pałkoŭnik?. Jon?

— Sapraŭdny, niepadroblany, dawajenny, a pa Kieranskamu—heneral! — pajaśniŭ sam pałkoŭnik.

— Dyk čamu drawasiek?—pytaju.

— Ty woś lepiej spytajsia, čamu ja nia pop,—wypiŭšy pa pieršaj—skazaŭ Anton.

— Čamu?

— A tamu brat, ja nia pop, što i biaz mianie ciapier usie da nieba darohu znajuć, jak i biez pałkoŭnikaŭ celyja paŭki i armii abchodziacca . . . .

. . . .

— ... Majho brata wyciahnuli za karšeń z chaty i naładawaŭšy wializarny woz wajennych prykładaŭ,—razkazwaŭ Anton,—zahadali zaprahčy jamu tuju jaho maleńkuju, pamiataješ, Kaštanku? Nu woś,—zaprohšy, kazali jechać. Woz ciažarny. Kabyłka rupliwaja. Ale rwanułasia jana raz—druhi pad dobryja prykłady prykładami i... padarwaŭšysia lehła niażywoju.

— Tahdy majmu bratu, tymi-ž prykładami paddajučy achwoty, kazali adciahnuć samomu Kaštanku ad wozu, kab zaprahčy druhoha kania. Brat rwanuŭ raz druhi, i leh pobač z kabyłkaju.

— Paprabawali jany jaho padniać, za ŭsiej siły šturchajučy naskami botaŭ u baki, ale nie ŭstaŭ.

— Paprabawali dzietki z matkaju zahałasić, — u stajniu ich začynili zamiest Kaštanki.—Ja prybieh — mianie pastryhli i sutanu parwali na šmatki. A boradu maju i wałasy utaptali ŭ hnoj, što trafam lažaŭ kala płotu...

— Dyk woś ja i nia pop z toj pary... Maja žonka, matuška, značycca, zyjšła z rozumu; dzietki i žonka brata zachwareli ciažkaj i strašnaj chwarobaj. Tre było usich u balnicu pakłaści, a hrošy nia było, pradać ničoha, — usio zrabawali—dyk i pryjšoŭ ja ŭ hety horad ratunku šukać, a tut i pałkoŭnika sustreŭ... Nima, kaža inšaj rady: u mianie jość piła, sakieru, dziakuj Bohu znajomych šmat maju—pazyčać,— pojdziem u drawasieki...

— Drawasieki narod dobry, pryniali nas, woś i žywiem sabie pamału...

— Nu a ty, pałkoŭnik, raskažy jamu, jak tabie heneralskija pahony i łampasy dzierli...

Skrypnuŭ pałkoŭnik zubami i adnym chwatam wypiŭ poŭnuju šklanku harełki. Źbialeŭ uwieś.

— Nu nia chočaš razkazwać, dyk raspranisia, pakožy jamu.

Źniaŭ pałkoŭnik adziežu i ja ubačyŭ pierad saboju henerała...—apalety, ustužka, ardery, medali, łampasy i usio jak maje być na jaho skury było wydzierta, wysmalena i niejkaj dziŭnaj farbaj wyfarbawana ŭ taki kolar jaki byŭ kaliś, jak widać, na jaho adziežy.

Jazep Pilipaŭ.

wieckaha ŭradu ŭ Londynie dla pierasyłki ŭ Maskwu.

Maskouski sawiet pastanawiŭ, kab za elektryku i wadu žychary placili zołatam.

Biezrabotnych u Anhlii za apošnija časy pamienšyłosia na 9 tys.; zastałos a jašče 1,824,000.

Balšawiki pachwalajucca, što byŭšy šef štabu hen. Wranhiela, jaki u śniežni pierajšoŭ da balšawikoŭ daŭ im spisak aficeraŭ sawieckaj armii, špiehaŭ i kontrrewalucyanieraŭ, jakija choć i słužyli u sawieckaj armii, ale saŭsim z druhimi metami. Dziakujučy hetamu spisku balšawiki razstralali 14 hieneraŭ i 134 aficeraŭ.

Z KRAJU.

m. IWIENIEC, Staŭpieck. paw.

Pierad Nowym Hodam, na Sylwestra, ŭ nas adbyŭsia wiečar, na jakim razwitywalisia z starym i spatykali Nowy Hod. Stary i nowy hady byli symwalizawany asobami: starym hodam byŭ niemaŭady mužčyna, a nowym—maładzieńkaja dziaŭčynka, jakaja adpawiednа wielmi charaša była prybranaja.

Pašla razwitańnia i prywitańnia wystupiŭ p. Maŭčanowič, jaki pierš pradekłamawaŭ „Nawahodnaje žadańnie". Zatym publika śpiejała biełaruskuju marsyljezu.

Sabranych na hety wiečar ledź mahła źmieścić sala. Prypadkowyja hości byli wielmi ździŭleny toj mahutnieściaj biełaruskaha ruchu našaha hramadzianstwa i toj ščyraj i hłybokaj lubowi da usiaho rodnaha. Našaje tutejšaje hramadzianstwa cikawicca i čužym, ale pieradusim nie zabywajecca ab swaim rodnym i ŭ kožnym wypadku žyćcia stawić jaho na pieršym płanie. Mała ŭ nas znojdziecca ciapier takich, jakija-by ŭ toj ci inšaj miery nia byliby znajomyja z biełaruskaj literaturaj, z tworami biełaruskich piśmieńnikaŭ, abo nie znali našych pieknych wieršaŭ,—naŭkoła tolki toja i čuješ, što swajo rodnaje. Adnym słowam biełaruskaja świadomaść pamiž našym narodam, a asabliwa, pamiž maładziejšym pakaleńniem što raz, to ŭsio pawialičwajecca i umacoŭwajecca.

N.

STAUPIECKI paw.

U našym pawiecie skroź chodziać čutki — adny druhich strašniejšyja i ŭsio ab waŭkoch: tam, kažuć, zjeli čaławieka, tam—kabietu z sankami(?), a tam palycijanta razarwali, u druhim iznoŭ miejscy— žaŭniera zjeli, tolki boty zastalisia i h. d.

Nasłuchaŭšysia hetkaha strachoćcia, bojazna i z chaty wyłazić: adrazu papadzieš waŭkom na katlety. A tym časam mnie časta prychodzicca chadzić praz les; woŭčyja śłady, praŭda, bywajuć, ale spatkacca z samym „jahomościam" ni razu nie dawiałosia.

Ka—r.

Z PAD NIAWOLI. Kamu dawiałosia apynucca žyć na stałaje z wiarstu ad balšawickaj hranicy, tolka čuć, a nat bačyć, što robicca ŭ bratoŭ našych.

Z wosiani balšawiki nakazali kožnamu haspadaru wysiečy i dastawić na stancyju pa sažniu droŭ. Padumać tolki, što stałosia pašla takoj aperacyi z našymi lasami! I ŭsio heta bachaćcie našaje papierli u hlyb Rasiei. Mała im jašče hetaha: ciapier naslali swaich čyrwonacrmiejcaŭ, tyja paŭbiwalisia ŭ chaty da haspadaroŭ — karmi, pai ich, skačy pierad imi — za toje, što hetyja prybłudy biełaruski les buduć zniščožwać. U adnym miejscy praznačyli 75 dziesiacin lesu — źnieśli ŭ pień. Najboĺš čyściać lasy kala hranicy.

Szto nakładzie lesu — to nakładuć, a ty, panie haspadaru, rychtuj swoj chamut, bo chto-ž inšy budzie jaho ciahać?

M—a—k.

WIOSKA LUPISZKI, Lubčanskaj hm.

Wosieńniu minułaha hodu wiarnuŭsia z Rasiei sielanin hetaje wioski Bułaŭka Chrysan z swaim synam—Makaram, jakija prabyli u Rasiei doŭhi čas, jak uciekačy. Chrysan 30 śniežnia ciažka zachwareŭ. Žwiarnulisia da felčara, jaki znachodzicca ŭ Zahorji Dalacickim hetaj ža hminy. Felčar pryjechaŭ, pahladzieŭ što jany jaduć, pamiašaŭ łyžkaj u miscy i spytaŭ:

— A čamu ŭ was ani chleba, ani sała, ani miasa nia widać?

— Z Rasiei, panočku, niadaŭna wiarnulisia. Usio źniščana, zhłumlena, ničoha nie majem—žusim my biednyja — atkazwajuć u chacie.

. Abhledzieŭ pan felčar chworaha, daŭ niejkich kapiaŭ, paraškoŭ i pačaŭ źbiracca da chaty.

— Čy, panočku, jošć jakaja nadzieja na paprawu, čy wyzdarawieja bačka?— pytajuć u jaho.

— Budzia žyŭ, ničoha jamu nie staniecca!.. atkazaŭ.

— A skoĺki-ž panu za fatyhu?

— Nu, što-ž z was, jak z biednych, hodzi budzie dziesiaci tysiačaŭ.

Usie ŭ chacie aź'źbiali, pačali prasić, kab što koleĉy zbawiŭ, ale jon i słuchać nie zachacieŭ. Pajšla tady pa wioscy žebrańnia, chadziba ad chaty da chaty, kab zapłacić felčaru. Zapłacili i jon pajechaŭ. U darozie zajawiŭ, što z chworaha ničoha nia budzie — pamre. Praŭda, što praz dwa dni hetaha chworaha pryjšłosia chawać i baciuška z Lubca ŭziaŭ za pachawańnie tolki 400 marak.

Cikawa toja, što daktary, jak p. Szymanoŭski i Mickiewič, jakija žywuć u Nawahrudku, wiorst 20-ć ad našaj wioski, biaruć za fatyhu ad sialan nia bolš 5000 marak, a jak ad biednych, dyk i šmat taniej, a felčar, jaki žywie za 8 wiorst — 10000 mr. i to z biednaha.

Kawecki.

NIEŚWIŽ, Nawahr. wajew.

Drenna, wielmi-ž drenna žywiecca tut u nas uciekačom, katoryja u kancy 20 hodu paŭciekali z Sawieckaj Rasieji.

Paabnošwalisia z wopratak, a jakija chto mieŭ zapasy hrošaj, to daŭno užo prażyŭ.

Zarabić niema hdzie, raboty i miejsca nieznojdzieš; u letku siak-tak było: rabota była u siale, u haspadara, a ciapier, zimoju — jamu i samomu niema čaho rabić, dyk choć ty z hoładu pamiraj! pryjšłosia da hetaho!

Miejsc (pasad), chacia-by palicejskaj słužby,—tak sama niedajuć nam, takija miejsca zaniaty niatutejšymi, a ludźmi z Lidzkaha pawietu, a našym niedajuć, kažučy, žto my čužastrancy (obcokrajowcy). A jakija-ž my čužastrancy? Nie anhliki my i nie francuzy, a Biełarusy, ničym niеadmietnyja. I choć ja, naprykład, ŭciok z Cimkawič u Nieświž, ale hawaru takoju-ž samaju mowaju i chadžu ŭ toj samy kaśćioł, i cerkaŭ, jak i tutejšyja ludzi, — katoryja mieli ščaścia astacca na staranie Polskaj, h. zn., za hranicaj, katoruju prawieli ŭ Ryzie; a čym ja ciapier winawat staŭ, što nianie zrabili čužastrancam? Śmiechu warta! Ale hety śmiech nam płačam abchodzicca, a mo jašče i čym horšym!

Siak tak, kali chto jašče adzinoki, ale woś biada, kali chto z siamiejkaju žywie: tamu niawiedamašto rabić,— choć jdzi da tapisia.

Na takich ludziej tre byłob zwiartać, kamu naležyć, uwahu, bo mo nie adzin z ich zrabiŭ što i dobraje dla Polščy. Jość miž imi i tyja, što mieli ŭčaśćie ŭ časie Słuckaha paŭstańnia proci balšawikoŭ hod tamu nazad,—i wiarnucca na swaje hniozda jany pad nijakim warunkam ciapier tudy nia mohuć.

A zaležyć heta ŭsio ad miejscowaha ŭradu (administracyi), katoraja na nas Biełarusaŭ, a złaśča, kali chto prawasłaŭny, to na jaho hladziać krywym wokam i ličać balšawikom; mnohim takim asobam adkazywali miejsca. U bolšym liku miejsca zaniaty panami, katoryja, majuć majontki.

Dziŭnyja ręčy ciapierašnim časam twaracca ŭ nas; z pryčyny toj, što hranica ad Nieświža niedaloka, wiorst dziesiać usiaho, to tawary z Polščy pierapraŭlajucca u Saŭdepiju ŭ wialikim liku, a najbolš — sol, sacharyna, haza, myła — niehaworačy užo ab druhimważniejšym—jak chleb. Z pryčyny hetakaha „šmyhlu" ŭsio ŭ nas doraha, niahledziačy na toja, što ŭsiaho majem dawoli.

Čahož hladzić pahraničnaja straža? Čamu dapuskajuć, kab u Saŭdepiju wywozili, a ŭ nas hetym čynam ŭznimali darahoŭlu?

Ad kaho heta zaležyć, kab hranicu scisla wartawali?

Praŭda, što hetymi časami palicyju u nas zmianili, a načalnika pawiatowaj palicyi p. Drażynskaha zwolnili z abawiazku, ale-ž ci heta pamahło? „šmyhlawańnie" jak išło, tak i idzie i darahoŭla nie źmieńšyłasia.

Uciekač.

23. I. 22 h. Niaświž.

Biełaruskaje žyćcio.

Biełaruskaja Wuczycielskaja Seminaryja u Maładecznie.

Sprawa Biełaruskaj Wučycielskaj Seminaryi zatrymałasia z pryčyny atsutnaści budynku, jaki pakul što, zaniaty wajskowymi častkami. Krajowaja Suwiaź robić energičnyja sta, rańnia pierad wajskowymi ŭładami, kab atrymać pamieškańnie byŭšaj seminaryi. U koźnym wyp dku, ŭ budučym wučebnym hodzie, seminaryja užo pačnie pracawać.

Narada u sprawach biełaruskaj aświety.

U paniadziełak 6 lutaha h. h., u Kuratorja Nawahrudzkaha wokruhu adbudziecca pasiedžańnie ŭ sprawach biełaruskaj aświety.

Na pasiedžańnie wyjezdžajuć z Wilni paŭnamočny pradstaŭnik Krajowaje Suwiazi p. Alaksiuk i zahadčyk praświetnaha addziełu.

Prywatnyja Biełarusk. szkoły.

Aświetny addzieł Centralnaha Kamitetu Krajowaj Suwiazi henym apawieščaje, što ŭsie wučyciali atrymaŭšyja ad addziełu zaświadčeńnia na prawa atkryćcia škoł, pawinny spačatku źwiarnucca da škołnaha pawiatowaha inspektara i pašla hetaha užo prystupać da pracy.

Kali wučyciali nia buduć wypaŭniać nadanych im instrukcyj dyk mahčyma, što buduć niepaźdanyja niepriazumieńni z miejscowaju administracyjaj.

Inspektar Biełaruskaj aświety pry Nawahrudzkim Kuratary.

Na stanowišča inspektara biełaruskaj aświety pry Nawahrudzkim Kuratary, Krajowaja Suwiaź wystaŭlaje biełaruskaha dziejača p. Paŭła Swirydu. Naznačeńnie maje być u najbližejšyja dni.

Nowaja Biełaruskaja czasopiś.

U najbližšym časie maje zjawicca nowaja biełaruskaja miesiačnaja časopiś, jakaja maje być wodhukam dumak našaj krajowaj intelihencyi stojačaj na hrunćie jak najwialikšaha polsko-biełaruskaha zbliżeńnia.

Wyjezd p. Dubiejkouskaha u Kounu.

Jak my dačulisia staršynia Waršaŭskaha Kamitetu p. Dubiejkoŭski maje pakinuć na daŭžejšy čas Waršawu z pryčyny zaprap nawańnia jamu praz p. Łastoŭskaha abniaćcia pasady Ministra adbudowy i mastactwa. Wyjechać u Koŭnu p. Dubiejkoŭski maje hetymi dniami.

Nowaje naznaczeńnie A. Kuryłowicza.

Hałoŭny Kamisar Centralnaha Kamitetu Krajowaj Suwiazi pa wybarach u Wilenski Sojm p. Adam Kuryłowič pryniaŭ stanowišča pradstaŭnika Centralnaha Kamitetu ŭ sprawach arhanizacyi i ahulnaha kirawańnia addziełami Suwiazi.

Pradstaunik Krajowaj Suwiazi na Wilejski pawiet.

Pradstaŭnikom Krajowaj Suwiazi na Wilejski pawiet wyznačany siabra narodnaj partyi „Sialbniki" p. Janka Biekiš.

Pryjezd Janki Kupały.

Atrymany peŭnyja wiestki ŭ Krajowaj Suwiazi, što znany biełaruski paet Janka Kupała maje hetymi dniami pryjechać na stałaje žyćcio z Mienska ŭ Wilniu.

Wydawiectwa biełaruskich padrucznikau.

Sprawa wydawiectwa biełaruskich škołnych padručnikaŭ užo akančalna wyrašana. Hetymi dniami arhanizujecca polska-biełaruskaja kamisija specyjalistaŭ, n skład jakoj uwachodziać try pradstaŭniki ad biełarusaŭ z aświetnaha addziełu pry Centralnym Kamitecie Krajowaj Suwiazi. Kamisyja maje razhledzić i, zaćwierdzić tyja padručniki, jakija buduć adpawiadać naležnym pedahahičnym wymahańniam. Pašla hetaha, Wydawiecki Addzieł Krajowaj Suwiazi, woźmiecca da ich drukawańnia.

Pierszaje biełaruskaje nawukowaje medycynskaje wydańnie.

Wiadomy biełaruski dziejač dokrar medycyny A. Paŭlukiewič apracawaŭ twor ab baraćbie z malaryjaj pawodla zroblanych im adkryćciaŭ. Wydańnie wyjdzie ŭ świet pierš-napierš na biełaruskaj mowie.

Cykł lekcyjau ab biełaruskim nacyjanalnym adradżeńni.

Arhanizacyjna-Palityčny Addzieł Centralnaha Kamitetu Krajowaj Suwiazi rychtuje cykl papularnych lekcyjaŭ ab historyi biełaruskaha nacyjanalnaha adradžeńnia i jaho metach. Z referatami majuć wystupić biełaruskija hramadzkija dziejačy p. p. Umiastoŭski, W. Pupka, P. Alaksiuk, d-r A. Paŭlukiewič i inš. U pieršuju čarhu lekcyi buduć pračytany ŭ Wilejcy, Radaškowičach, Baranawičach, Nieświžy, Łuniniecy i Nawahrudku.

Zwarot amerykanskich biełarusau.

Centralny Kamitet Krajowaj Suwiazi atrymaŭ list ad amerykanskich biełarusaŭ na čale z p. Hasparam Cybulskim, pachodziačym z Ašmianščyny. Amerykanskija biełarusy prosiać Krajowuju Suwiaź pryslać im swoj statut, hazety i adkazać na niekataryja pytańni ŭ biełaruskich sprawach.

Nowaje wydańnie ab żydouskim pytańni na Biełarusi.

Sekretar mienskaj syanistyčnaj partyi student Pražskaha uniwersytetu p. Kahan wydaŭ swaju nawukowuju pracu, u jakoj wielmi detalna i abasnowana charaktaryzuje stanowišča i histaryčnuju prošłaść žydoŭ na Biełarusi, dajučy nia mała miejsca i biełaruskamu nacyjanalnamu ruchu.

P. Waronka iznou aktyuny palityk.

Dziakujučy apošnim starańniam zaŭsiahdy sprytnaha p. Ćwikiewiča, dajšło da poŭnaj uhody pamiž p. Waronkaj i p. Łastoŭskim, na mocy čaho p. Łastoŭski pryznačyŭ redaktaru „Вольная Літвы" p. Waronka miejsca zastupnika Staršyni Rady Ministraŭ.

Drukarnia „DRUK" Subač 2.

Redaktar Wydawiec W. Syškoŭ.